Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 46 (700)

Bajka o ośle i kozach

Do Kairu przybył dziś szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, Dwight Griswold. Oświadczył on na lotnisku, że skieruje się do Bengazi, celem zbadania stanu zdrowia kóz i owiec, przeznaczonych na eksport dla Grecji".

Jak donosi agencja „France Presse" prasa egipska przyjęła dość sceptycznie powyższe oświadczenie. Dziennik „Journal de Egipte" nie daje wiary zapewnieniom Griswolda i twierdzi, że prawdziwym celem jego podróży jest inspekcja lotniska Mallaha koło Trypolisu, odbudowanego niedawno przez Amerykanów.

Stany Zjednoczone zamierzają przekształcić je w bazę dla samolotów dostarczających broń i materiał wojenny dla Grecji.

Za pan brat z Hitlerem

Anglia i Francja chciały oszukać ZSRR „rokowaniami" o przymierzu. – Jak sprzedano Polskę

Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dalszą część dokumentów przedstawiających udział USA, Anglii i Francji w przygotowaniu agresji hitlerowskiej. Z dokumentów wynika, że państwa te po zajęciu Czechosłowacji przez Hitlera zachęcały go w dalszym ciągu do wojny, maskując swoje postępowanie rokowaniami z ZSRR.

Przedstawiciele Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w swej dwulicowej grze. Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Zw. Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje jasne i szczere propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między ZSRR a Wielką Brytanią i Francją uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie Grzybowskiego. Ambasador Polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rzadzących W. Brytanii i Francji.

Misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd Polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Zw. Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej. Radz. Biuro Inf. zaznacza, że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

Niepowodzenie pertraktacji nie było przypadkowe. Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę. Równocześnie z jawnymi pertraktacjami w Moskwie toczyły się bowiem zakulisowe rokowania z Niemcami, do których przywiązywano w Londynie i Paryżu znacznie większe znaczenie, niż do rozmów moskiewskich.

Rząd radziecki widząc, że rokowania z Anglią i Francją nie dają wyników, — przyjął propozycję niemieckie zawarcia paktu nieagresji, co pozwoliło Związkowi Radzieckiemu zyskać na czasie i w znacznym stopniu przyczyniło się do zwycięskiego zakończenia wojny. Twierdzenie, jakoby pakt z Niemcami leżał w programie polityki zagranicznej ZSRR, jest jeszcze jednym ordynarnym oszczerstwem anglosasko - francuskich fałszerzy historii.

* * *

...a dziś jest Mosley

którego chroni policja londyńska na rozkaz ministra spraw wewnętrznych

Ostatnio w brytyjskiej Izbie Gmin zadano ministrowi spraw wewnętrznych Chuter Eade szereg pytań w związku z tym, że policja ochraniała Mosleya i jego zwolenników w czasie wiecu faszystowskiego, odbytego 7 lutego w centralnej części Londynu. Pytania zadawali członkowie parlamentu Bremoll, Plats-Mills, Austin, Dravberg, Field i Piratean.

W odpowiedzi na te pytania Chuter Eade twierdził, że 39 oficerów policji czuwało nad porządkiem w lokalu, w którym odbywał się wiec i w jego pobliżu rzekomo „w trybie zwykłego pełnienia służby".

Następnie Chuter Eade zakomunikował, że organizatorzy wiecu faszystowskiego powiadomili policję, iż zamierzają zorganizować wiec. Policja zauważyła również, powiedział minister, że w pobliżu miejsca, w którym odbywał się wiec, zgromadziło się sporo ludzi, dążących wyraźnie do przeszkodzenia w organizowaniu tego wiecu i gotowych do użycia siły fizycznej.

Dlatego policja uznała za konieczne podjęcie kroków w celu „zapobieżenia zakłócenia porządku".

Bevin zmieni resort?

Trzeba twardej ręki w gospodarce

Komentator polityczny „Sudnay Graphic" donosi, — na podstawie informacji z pewnych źródeł, — że przed najbliższą konferencją Partii Pracy, która ma się odbyć w maju w gabinecie brytyjskim zajdą poważne zmiany.

Według zapewnień komentatora, premier Attlee, ofiarować ma jeszcze w tym tygodniu ministerstwo spraw gospodarczych Bevinowi, jego zaś miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych miałby zająć Hugh Dalton, były minister skarbu.

Ratyfikacja układu

między Rumunią a Związkiem Radzieckim

W Bukareszcie parlament rumuński ratyfikował układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarty między Rumunią a Związkiem Radzieckim. Podczas ratyfikacji obecni byli premier Groza wraz z członkami rządu oraz wielu wybitnych polityków rumuńskich i dziennikarzy.

Uchwała o ratyfikacji układu została przyjęta entuzjastycznie.

Doniosła rola Słowian

w podejmowaniu decyzji dotyczących Niemiec. — Przed konferencją Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

Cała prasa czechosłowacka donosi w specjalnym komunikacie o mającej się odbyć w dniu 17 lutego w Pradze konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

W związku z konferencją, dziennik „Rude Pravo" pisze:

„Państwa słowiańskie były zasadniczym celem napaści niemieckiej. Agresja ta miała zawsze charakter niszczycielski. Państwa słowiańskie poniosły największe ofiary w światowej walce z faszyzmem, one są więc przede wszystkim powołane do wypowiedzenia swych poglądów na rozwój Niemiec i do trwania na straży bezpieczeństwa Europy i świata przed ewentualnym powtórzeniem sie agresji niemieckiej".

Pismo stwierdza dalej, że odbudowa Niemiec jest przedmiotem specjalnej troskliwości państw zachodnich. Jeśli chodzi o stosunek do kwestii niemieckiej Francji i państw Beneluxu, to jest on o tyle niezdecydowany, że narody tych państw, byłych ofiar niemieckiego imperializmu, są przeciwne wskrzeszeniu Niemiec imperialistycznych. Natomiast ich rządy, uczestniczące w planie Marshalla przytakują polityce amerykańskiej, jakkolwiek jest ona niebezpieczna dla ich krajów. Jedynie rządy państw słowiańskich są wyrazem opinii swoich narodów. Nie mają one związanych rąk, jak zachodni sąsiedzi Niemiec i mogą otwarcie wypowiadać się w tej sprawie. Wyrazem tego jest konferencja trzech słowiańskich ministrów.

Organ czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu" wyraża nadzieję, że na konferencji tej zostanie poruszony projekt Jugosławii, zmierzający do stworzenia wspólnego frontu małych państw słowiańskich w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych.

Notoryczne brednie

starego podżegacza wojennego

W sobtę wieczorem przemawiał przez radio leader opozycji brytyjskiej Churchill. Churchill zachęcał premiera Attlee i partię pracy do popierania „jego" idei zjednoczonej Europy. Ruch o zjednoczenie Europy, zdaniem Churchilla, winien być ponadpartyjny i wszechpartyjny.

Rządowi brytyjskiemu Churchill zarzuca jedynie, że mówiąc o unii europejskiej ma na myśli unię socjalistów europejskich, a według Churchilla socjaliści są zbyt słabi, by mogli sami dopprowadzić do powstania unii.

Walki w Palestynie

W Palestynie wysadzono w powietrze dwa mosty łączące Palestynę z Libanem. Panuje przypuszczenie, że czynu tego dopuścili się członkowie tajnej organizacji „Hagana", aby przeszkodzić przedostawaniu się tamtędy Arabów do Palestyny.

„Tajemnica" klęsk Czang-Kai-Szeka

Wojska ludowe zamknęły pierścień dokoła stolicy Mandżurii

Korespondent „Timesa" donosi, że rządowe wojska chińskie od dłuższego czasu nie osiągnęły żadnych sukcesów i nie posunęły się nigdzie naprzód. Natomiast armia ludowa może poszczycić się wielkimi sukcesami i znacznymi zdobyczami terytorialnymi.

Korespondent dziennika angielskiego przypisuje ten fakt lepszej organizacji armii i „fanatyzmowi" jej dowódców. Korespondent stwierdza również, iż nie ma absolutnie żadnych dowodów na to, że wojska ludowe otrzymują jakąkolwiek pomoc militarną z zewnątrz.

* * *

Agencja France Presse donosi z Chin, że pierścień wojsk chińskiej armii ludowej zacieśnia się wokół stolicy Mandżurii, Mukdenu. Główne oddziały ludowe znajdują się w odległości około 20 km. na północ, południe i zachód od tego miasta.

Wojska rządowe musiały wycofać się z miasta Sha-Ho, 25 kilometrów na południe od Mukdenu.

Nowa ofensywa

podjęta przez Francuzów w Indochinach

Agencja Reutera donosi z Singapuru, że radiostacja południowego Vietnamu stwierdza, iż w niedzielę wojska francuskie w liczbie około 12 tysięcy żołnierzy, rozpoczęły silne natarcie w odległości 30 klm. na północny-wschód od Sajgonu. W operacjach wojsk francuskich bierze udział lotnictwo

Mleko musi być dobre!

Wymaga tego zdrowie naszych dzieci. — Mimo poprawy na tym odcinku, wiele jeszcze jest do zrobienia

Miasto nasze jest jednym z ośrodków odczuwających brak mleka, artykułu pierwszej potrzeby, nieodzownego dla dzieci i chorych. **A mamy przecież wiele dzieci niedożywionych, których zdrowie wymaga jak najszybszej poprawy.** Statystyka poza tym mówi, że np. w 46 roku jeśli chodzi o stan śmiertelności niemowląt, na 100 urodzeń przypadało u nas 14,2 proc. zgonów, a główną przyczyną śmierci dzieci do 8 miesięcy są zaburzenia przewodu pokarmowego.

Mleko jest podstawowym produktem odżywiania dzieci, to też każda matka powinna je otrzymać po przystępnej cenie i pełnowartościowe. Mimo akcji Funduszu Aprowizacyjnego zaopatrującego w mleko kartkowe, mimo istniejących kuchni mlecznych na terenie miasta — **problem ten nie został jeszcze całkowicie rozwiązany.**

Przyczyną tego stanu jest **wyniszczenie bydła w okresie wojennym** i dopiero po upływie kilku lat osiągniemy ilość krów potrzebną dla dostatecznego zaopatrzenia w mleko całej ludności.

Już dzisiaj jednak, w porównaniu z okresem przed trzema laty, sytuacja **znacznie się poprawiła** i niektóre województwa, jak **poznańskie i pomorskie** nie tylko mają **dość mleka dla dzieci, ale zaopatrują jeszcze inne województwa.**

Na terenie wojew. naszego, **dzięki akcji uświadamiającej jak należy żywić i pielęgnować krowy, dzięki kontroli obór, przeciętna roczna wydajność krów objętych tą akcją wynosiła 2.910** litrów mleka (przeciętna wydajność mleczna ogółu krów wynosi zaledwie 1200 litrów mleka na rok). **Zw. Samopomocy Chłopskiej,** Wydział Mleczarsko - Jajczarski „Społem", starają się swoją działalnością przyczynić do rozwiązania tak ważnego problemu jakim jest dostarczenie mleka wszystkim dzieciom.

Nie licząc na jakieś cuda, wiemy, że stan istniejący obecnie można jeszcze poprawić. Gdyby np. **wszystkie handlujące mlekiem kobiety zrozumiały, że dolewanie wody do sprzedawanego produktu krzywdzi nasze dzieci! Że powinny i muszą sprzedawać mleko najwyższej jakości!** Niewątpliwie **przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do polepszenia sytuacji na tym, tak ważnym odcinku.**

Gdyby wszyscy, którzy niechętnie odnosili się do słusznych zarządzeń o dniach „bezlodowych", zrozumieli i uznali konieczność tego postanowienia! Przecież lody, chociaż są przyjemnością latem, mogą być spożywane z pewnym ograniczeniem, aby wskutek tego, **więcej mleka mogły dostawać dzieci i matki karmiące!**

Lata wojny odbiły się na zdrowiu dzieci niejednokrotnie w sposób katastrofalny, jeśli zważymy ile z nich jest chorych i zagrożonych gruźlicą. **Sprawiło to niedożywianie,** a w pierwszym rzędzie właśnie brak dostatecznej ilości mleka.

Ponieważ ilość mleka w całym kraju nie jest jeszcze tak duża, abyśmy mogli korzystać z niego bez żadnych ograniczeń, jasne jest, że musi być zachowana **hierarchia potrzeb: przede wszystkim mleko dla dzieci! I to najwyższej jakości!** (a)

Czyja zguba?

Dnia 7 bm. na ul. Gdańskiej, około domu nr. 31-35, znaleziony został pantofel czarny dziecięcy, na dziecko w wieku około 10—12 lat.

Pantofel ten jest do odebrania w administracji „Expressu Ilustrowanego" przy ul. Piotrkowskiej 102a.

Przywódcy NSZ i OP

współpracowali z wywiadem angielskim

Toczący się od kilku dni w Warszawie proces członków NSZ i OP odsłania coraz dalsze tajemnice faszystowskiego podziemia, które nie cofało się przed żadnymi metodami, mogącymi doprowadzić do realizacji jego planów.

Narazie w dalszym ciągu składa zeznania główny oskarżony — Kasznica. Ze słów jego wynika, że **wysoko postawione osoby w hierarchii podziemia, nie ograniczały się do współpracy z Niemcami, lecz nawiązały również kontakt z ekspozyturą Inteligence Service,** t. j. z wywiadem angielskim.

Kasznica mówił szczegółowo o instrukcji niejakiego Kamińskiego, na podstawie której OP prowadziła robotę wywiadowczą. Instrukcja polecała zbieranie wiadomości, dotyczących stosunków Polski z ZSRR, administracji państwowej, danych personalnych dowódców wojska polskiego i nastrojów, panujących w armii, życia politycznego, jawnego i podziemnego oraz spraw wychowania. Wywiad gospodarczy informować miał o stanie górnictwa, przemysłu, handlu i stosunkach handlowych Polski ze Zw. Radzieckim. **Opracowane według tego wzoru raporty szpiegowskie wysyłane były do Kamińskiego, który przekazywał je sztabowi dawnej armii polskiej w Londynie, wiedząc, że będą one wykorzystane przeciw Polsce Ludowej.**

Bardzo ciekawie brzmią zeznania Kasznicy, gdy mówi on o **p. Filipie Seeley, oficerze brytyjskim, przedstawicielu misji pomocy angielskiej dla Polski. P. Seeley ułatwił kilku „spalonym" członkom faszystowskiego podziemia ucieczkę zagranicę i gotów był ułatwić nielegalny wyjazd z Polski jeszcze innym.**

W toku dalszych zeznań Kasznica oświadczył, że Radziszewski, zajmujący odpowiedzialne stanowisko w komendzie NSZ, wraz ze swą współpracowniczką Zofią Martini **pracowali dla Inteligence Service.**

Po powrocie Kamińskiego z Londynu Kasznica odbył z nim rozmowę w Zakopanem, w czasie której Kamiński przekazał Kasznicy do wykonania **dyrektywę Londynu, nakazując zlikwidowanie kilku wybitnych wojskowych, publicystów i działaczy społecznych.** Prócz tego Kasznica otrzymał ogólną wskazówkę Londynu, w myśl której należało mordować pracowników władz bezpieczeństwa. Oskarżony wyjaśnił, iż polecenie zamordowania kilku wybitnych osobistości polskich nie zostało wykonane, ponieważ w tym czasie organizacja nie dysponowała odpowiednimi i pewnymi ludźmi, którym można byłoby zlecić wykonanie tego rodzaju rozkazu.

Nasze listy

ZMARTWIONA W. S.: Nie bardzo rozumiemy Pani rozterkę duchową i wydaje nam się, że Pani nie wie właściwie czego chce, a nam trudno decydować za Panią. W każdym razie należy to szczerze powiedzieć, postępowała Pani nieuczciwie wobec męża — nie mówiąc mu o swoich uczuciach do innego mężczyzny. Nie widzimy też powodu, aby Pani miała żądać od niego, by zostawił Pani mieszkanie i wszystkie inne rzeczy, które są wspólne i odszedł, aby Pani ułatwić związek z kim innym. Oczywiście — mógłby tak zrobić ale to nie znaczy, że musi lub powinien. Nie ma Pani poza tym prawa pozbawiać dziecka możności widywania ojca i ojca możności widywania dziecka. Tym bardziej, że w istniejącej sytuacji, bynajmniej nie mąż Pani jest stroną winną — przeciwnie — jak Pani sama pisze, kocha Panią i synka i cierpi bardzo z powodu tego konfliktu. Co do uczuć Pani, uważamy, że miłość która uzależniona jest od takich lub innych spraw mieszkaniowych, materialnych i tp., jest conajmniej problematyczna. Dlatego też, sądzimy, że Pani zastanowi się jeszcze poważnie nad swym postępowaniem, przed powzięciem jakiejś ostatecznej decyzji.

* * *

„MASZYNISTKA": Zgadzamy się z Panią w zupełności, że dorsz jest doskonałą ryba, pod warunkiem, oczywiście, że jest dobrze przyrządzony. Dorsza po grecku przyrządza się w nast. sposób: należy rybę oczyścić, wymyć w kilku wodach, na godzinę włożyć do zimnej wody z dodaniem łyżki octu. Następnie, pokrajać dorsza na kawałki, przepołowić je, wyciągną grubą grzbietową ość, posolić, po godzinie posypać mąką i usmażyć. oddzielnie udusić (na oleju) cienko poszatkowaną marchew, pietruszkę i dużą cebulę. Gdy jarzyny będą już miękkie — dodać kilka łyżek pasty pomidorowej, soli, papryki, trochę cukru, pół łyżki mąki ziemniaczanej, łyżeczkę octu, wymieszać i raz zagotować. Smak przyprawy powinien być słodko-kwaśny. Usmażoną rybę ułożyć na półmisku, polać sosem z jarzynami i podać na zimno.

* * *

„JANUSZEK" z POZNANIA: O odpowiednich szkołach zawodowych w Poznaniu, poinformuje się Pan w Wydziale Szkół Zawodowych w Kuratorium.

* * *

ROZWIEDZIONA PŁASZOWIANKA: Ojciec dziecka może dać mu swoje nazwisko, po przeprowadzeniu odpowiednich formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego.



60)

— Ein, zwei, drei, vier! — słychać było jego głos i stukot damskich obcasów, uderzających o posadzkę.

— Maszerować, maszerować! — stawał potem na uboczu i przyjmował z ważną miną defiladę oddziału.

Po chwili zmieniał jego szyk, łamał w dwójki, rozsypywał w tyralierę i na nowo formował w trójki maszerujące równym krokiem po sali.

Siedząc przy kasie, spoglądał na te igraszki Hans Welner i bezgłośny śmiech spływał po jego brodzie.

— Właściwie dlaczego męczy pan tak te dziewczyny? — spytał raz rozbawiony?

— Ponieważ chciałbym urobić w nich dryg wojskowy! Kelnerka powinna być zwinna i wysportowana, a nic tak nie wyrabia zręczności, jak wojskowe ćwiczenia! — z powagą objaśnia go exfeldfebel i wydaje maszerującej kolumnie nowy rozkaz.

— Biegiem, marsz!

Ze wszystkich dziewcząt, które teraz z furkotem spódnic i fartuszków biegną dookoła sali, najbardziej chyba zdenerwowana i rozgoryczona jest Helena Olęcka.

Mija kwadrans i drugi na bezsensownych harcach, a tam na wiadomym rogu stoi niecierpliwie Zbigniew Olbrzycki. Pewnie pali teraz papierosa i spogląda w ciemność, czekając na nią, a ona wciąż nie nadchodzi...

— Czy zaczeka na mnie? — denerwuje się Helena między jedną, a drugą komendą sadystycznego exfeldfebla i niepokój jej zmienia się w cichą rozpacz.

Bo co będzie, jeśli znudzi go to jałowe czekanie i jeśli odejdzie? W takim razie nie zobaczy go dziś więcej — nie zamienia ze sobą paru ciepłych słów i nie pocałują się na dobranoc, stojąc we wnęce ciemnej bramy: cały dzisiejszy dzień zatraci swój właściwy, a jedyny sens!...

Ale Zbigniew Olbrzycki nie zawodzi nigdy. Czeka na nią cierpliwie — wysoki, uśmiechnięty cień wśród mroków milczącej ulicy.

Już zdaleka uśmiechnie się do niej, podejdzie, powie „dobry wieczór" i pocałuje ją w rękę. A wtedy Helena zapomina momentalnie o dancing-barze „Erika" i swoich kłopotach. Wydaje jej się, że zbudziła się ze złego snu i że jej prawdziwe życie rozpoczyna się dopiero teraz.

Zresztą w pracy nie wiedzie jej się teraz najgorzej.

Brodaty rajfur Hans Welner spogląda za nią z tajemniczym ćwierć uśmiechem, wsiąkającym w gęstwinę jego brody, kiedy Helena przelatuje obok, rzucając mu kontramarkę. Uważa ją za kochankę Polizeirata Karla Königa, więc okazuje jej pewne względy: albowiem kto wie, czy w najbliższej przyszłości nie wyciągnie znowu profitu z tego niesamowitego mariażu...

Karl König, zbyt ambitny, ażeby przyznać się przed kimkolwiek do swojej porażki, zachowuje się tak, jak gdyby łączyło go rzeczywiście coś bliższego z ładną kelnerką. Ostatnio jednak musiał zmienić taktykę.

Całkiem niespodziewanie przyjechała do Łodzi jego małżonka Klara z domu Eisenbock, ażeby wywieźć do monachijskich pieleszy domowych część skarbów, zebranych z iście benedyktyńską skrzętnością przez swego małżonka.

Byłoby kłamstwem twierdzić, że pan radca ucieszył się bardzo z owych odwiedzin...

Radca ma sto powodów, ażeby jak najprędzej spławić swoją połowicę spowrotem do domu. Narazie jednak udaje uradowanego i oprowadza ją po „niemieckim Litzmannstadtcie".

Pani Klara promienieje z dumy, że jej Karl (chodzący do niedawna w cerowanych portkach, podurzędniczyny) zmienił się nagle w wielkiego eleganta i dygnitarza.

Bo spójrzcie teraz na niego! Wszędzie mu się kłaniają, wszędzie salutują, ustępują mu miejsca i deklamują różnymi głosami: „Herr Polizeirat", „Herr Polizeirat"!, on zaś przechodzi dumny, wyniosły, z cygarem w ustach — prawdziwy książe wśród rzeszy pokornych sług.

Obraz owych splendorów mężowskich pada teraz również i na jego lepszą (i jeszcze grubszą) połowicę.

Pani Königowa promienieje, jak księżyc. Skromniutka mieszczka monachijska uczuła się nagle wielką damą, przybiera więc maniery zblazowanej hrabiny, a uczepiwszy się ramienia małżonka, z ważną miną promenuje z nim po Piotrkowskiej i serce rośnie w niej z ukontentowania na widok policjantów, prężących się na baczność przed srebrnymi szlifami Karla!...

König rozumie, jakie wrażenie czyni to wszystko na jego żonie. Puszy się więc jeszcze bardziej — i tak dwie śmieszne, nadęte ludzkie purchawki toczą się Piotrkowską w stronę dancing-baru „Erika", ażeby wylądować tam przy zacisznym stoliku i pokrzepić swoją sfatygowaną źdźiebko, wielkość, kuflem piwa.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Zaśpiewam coś Kloci:
„Panna Klocia nie w humorze:
Coś jej pękło w selfaktorze,
Więc piosenką ją rozchmurzy
Wicek duży!“



WACEK: — Teraz moja kolej:
„Cóż po dużym jak stodoła?
Klocia małych woli zgoła!
I stodoła razi gusta,
Kiedy... pusta!“



OB.: — O, do ciężkiej Anielci! Jeszcze nie marzec, a te dranie furt pod oknem miauczą jak koty! A wynocha mi precz, bo zaiwanię czymś lepszym!



WACEK: — Te, obywatelu! Narobiłeś sobie biedy tą olimpiadą!
WICEK: — Faktycznie! Stłuczone lustro to siedem lat bez wzajemności i łysina murowana!

Więcej jadłodajni!

Zasady przy wydawaniu koncesji gastronomicznych

Władze przemysłowe w Łodzi otrzymały szczegółową instrukcję, dotyczącą zasad wydawania koncesji i zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych.

Nowe koncesje będą wydawane tylko wówczas, o ile istniejąca ilość przedsiębiorstw gastronomicznych nie wyczerpuje ogólnej ilości koncesji, zatwierdzonych dla danego obszaru.

Akcja koncesjonowania przedsiębiorstw gastronomicznych **ma być zakończona do dnia I-go marca rb.** Przy opracowaniu tego planu wzięte będzie pod uwagę **równomierne rozmieszczenie zakładów gastronomicznych w terenie, poza tym zwrócona będzie uwaga na jak najszerszy rozwój przedsiębiorstw gastronomicznych taniej konsumcji i bez wyszynku alkoholu. Konkretnie chodzi o to, aby więcej było jadłodajni a mniej knajp!** (s)

Komunikacja lotnicza

winna objąć także Kraków i Wrocław

W chwili obecnej Łódź posiada połączenie lotnicze z dwoma miastami w kraju: **Katowicami i Gdańskiem.** Komunikacja powietrzna z Warszawą została przerwana na okres zimy i przypuszczalnie będzie wznowiona w okresie jesienno-letnim.

Na marginesie tego warto się zastanowić, **czy miastu naszemu potrzebne jest połączenie samolotowe ze stolicą.** Na trasie tej istnieje bardzo dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa, która z powodzeniem spełnia swe zadanie.

Czy nie należałoby raczej uruchomić komunikacji samolotowej między Łodzią a Krakowem, oraz między Łodzią a Wrocławiem?

Są to trasy znacznie dłuższe i napewno samoloty kursujące na nich cieszyłyby się dużym powodzeniem. W chwili obecnej czynione są przygotowania do letniego rozkładu lotów. Koncepcję tę kierujemy więc pod adresem zainteresowanych czynników. (s)

Bracia — rabusie

skazani na kary więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie rozpoznawał sprawę 2 braci Stanisława i Stefana Wiewiórów, którzy dokonali szeregu napadów rabunkowych na terenie powiatu piotrkowskiego. Podczas jednej z „wypraw“ Stefan Wiewióra dwoma strzałami z pistoletu zabił kierownika cegielni „Ostrów“. Henryka Storczyka i sterroryzowawszy żonę zamordowanego, zrabował 260 tysięcy złotych, futro, odzież i szereg innych rzeczy.

Stanisław Wiewióra podczas tej wyprawy pełnił rolę czujki.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Bohaterowicza **skazał Stefana Wiewiórę na karę śmierci.** Na podstawie amnestii karę zamieniono na 15 lat więzienia. Stanisławowi Wiewiórze, skazanemu na 15 lat więzienia, po zastosowaniu amnestii, karę więzienia zmniejszono do lat 10-ciu.

WALKĘ Z TANDETĄ

podejmują Powszechne Domy Towarowe. — Placówkom tym przyznano prawo kontroli i nadzoru nad przeznaczoną dla nich produkcją

Już w nadchodzącą sobotę, dnia 21 bm., nastąpi w Łodzi **otwarcie dwóch Powszechnych Domów Towarowych,** z których jeden — przy ul. Piotrkowskiej 60—62 będzie największym tego rodzaju obiektem w całym kraju. Jak już donieśliśmy, personel tej placówki będzie liczył około 250 osób!

Na parterze, po raz pierwszy w naszych PDT, uruchomiony zostanie **pełny dział spożywczy, obejmujący: ryby, wędliny, konserwy, nabiał, pieczywo i jatkę ze wszystkimi gatunkami mięsa.**

Na pierwszym piętrze, mieścić się będzie **dział papierniczy,** poza tym ludność będzie się mogła zaopatrywać tu **w artykuły kosmetyczne** i w artykuły t. zw. chemii gospodarczej, jak: **soda, mydło** i t.d. oraz **w galanterię skórzaną i zabawki.** Na tym samym piętrze uruchomiony zostanie **Urząd Pocztowy, posługujący się specjalnym stemplem — „PDT Łódź“.**

Na drugim piętrze znajdzie miejsce dział gospodarstwa domowego: **naczynia szklane, porcelanowe, z kamionki i fajansu, dział elektrotechniczny** (grzejniki, kuchenki elektryczne, żelazka), oraz **dział muzyczny,** gdzie można będzie nabyć wszelkie instrumenty od okaryny do gitary hawajskiej. Zainstalowana zostanie tu specjalna kabina patefonowa.

Klienci P.D.T. będą mogli na tym piętrze odpocząć **w luksusowo urządzonej kawiarni.**

Trzecie piętro zajmie **dział tekstylny — metrażowy.** Zaś w dwóch kondygnacjach drugiego Domu Towarowego przy ul. Piotrkowskiej 98 mieścić się będą — na parterze **dział meblowy,** na pierwszym piętrze — **dział galanterii męskiej, damskiej i dziecięcej.**

Na marginesie mającego nastąpić uruchomienia obydwu tych placówek należy stwierdzić, że **Powszechne Domy Towarowe zdobyły sobie w całym kraju tanością, bogatym asortymentem towarów i sprawnością obsługi, olbrzymie rzesze klientów, głównie spośród świata pracy.**

Jedynym ich mankamentem — jak wyjaśnił naczelny dyrektor PDT ob. Panasiuk — była nie **zawsze odpowiednia jakość towarów.**

Utyskiwania klienteli na tym tle należeć będą jednak do przeszłości. **Oto z dniem 1 marca rb. Domy Towarowe zyskały prawo kontroli i nadzoru nad przeznaczoną dla nich produkcją. Domy Towarowe zastrzegły sobie wgląd we wzory i asortymenty materiałów ubraniowych, sukienkowych, bieliźnianych i in., z których będzie produkowana konfekcja. Przysługiwać im będzie również prawo odrzucania towarów, które nie odpowiadają potrzebom konsumentów.** Jeżeli chodzi o istniejące już Domy Towarowe — w kilku wypadkach skorzystały one z przysługującego im prawa, nie przyjmując ostatnio partii artykułów niskiej jakości.

Domy Towarowe, aby zapewnić klienteli dobór towaru, zawarły już **umowy z poszczególnymi spółdzielniami i warsztatami rzemieślniczymi na wykonanie bardziej poszukiwanych artykułów.** W ten sposób — kontrolując produkcję i ustalając kalkulację cen usług, Domy Towarowe **zapewniają sobie dostawę dobrze wykonanych towarów, nie ustępujących jakością sprzedawanym w handlu prywatnym, ale za to — dużo tańszych.**

Domy Towarowe zaprowadzą również **dział konfekcji dziecięcej,** którego dotąd w ogóle żaden P.D.T. w kraju nie miał. Skorzystał z tego handel prywatny, podbijając ceny wyrobów tego typu konfekcji. Już w najbliższym czasie w Domach Towarowych **ukażą się duże ilości różnorodnej konfekcji dziecięcej, co wpłynie niewątpliwie na obniżkę cen.** Poza tym w sezonie jesiennym przewidywane jest uruchomienie działu konfekcji szkolnej, gdzie rodzice będą mogli w wielkim wyborze nabyć dla swych dzieci mundurki, czapki, płaszcze szkolne i t.d.

Domy Towarowe spełnią niewątpliwie swe zadanie, **dostarczając ludności towaru dobrego i po najtańszych cenach**

NA CAŁY ROK

rozkładane będą urlopy pracownicze. — Prezydium Rady Ministrów poleca zmiany przy kierowaniu personelu na urlop

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na usterki dotychczasowego systemu udzielania urlopów pracowniczych w fabrykach, biurach, urzędach, instytucjach i t.p.

Przysługujący mu urlop pracownik może wykorzystać **w dowolnej porze roku, w dowolnym miesiącu, byle tylko w roku kalendarzowym, w jakim urlop mu się należy.**

W praktyce jednak sprawa ta wygląda zupełnie inaczej. W miesiącach letnich, a już zwłaszcza w sierpniu i wrześniu **przepełnione są do niemożliwości zarówno wszystkie domy wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych, jak i prywatne pensjonaty** nad morzem i w innych miejscowościach klimatycznych. W miesiącach tych praca odbywa się wszędzie ospale, niemal w żółwim tempie, gdyż **zakłady pracy są przerzedzone w tak samo silnym stopniu, jak przepełnione są domy wypoczynkowe i pensjonaty.**

Natomiast w innych miesiącach roku, a zwłaszcza wiosną i zimą — **w domach wypoczynkowych wieje pustką.** Frekwencja w nich jest często tak minimalna, że w ogóle nie kalkuluje się ich prowadzić. Czy można dla jednego, czy dwóch gości utrzymywać kuchnię, administrację i t.p.?

Sprawą równomiernego i racjonalnego rozplanowania urlopów w tym roku zajęło się obecnie **Prezydium Rady Ministrów, które w sprawie tej opracowało już specjalny okólnik. W dniach najbliższych będzie rozesłany do wszystkich podległych instytucji, urzędów i t.d.**

Okólnik poleca zmianę systemu udzielania urlopów.

Omawiając poruszane już przez nas zagadnienie nadmiernego nasilenia urlopów w okresie miesięcy letnich, Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że **pełne wykorzystanie przez cały rok domów wypoczynkowych pozwoli poważnie zwiększyć, niekiedy podwoić, a nawet potroić liczbę korzystających z wczasów pracowniczych.**

Okólnik wskazuje, że wielokrotnie występowało u nas zjawisko odkładania na lato urlopów, nawet tych pracowników, którzy pragnęli wykorzystać je nie dla wypoczynku, lecz dla leczenia się. Uzdrowiska są czynne cały rok bez przerwy. Jednakże z uwagi na szalone przepełnienie domów i pensjonatów w miesiącach letnich **kuracja w okresie lata jest bardzo utrudniona.**

Poza tym, wskutek korzystania z urlopu jednocześnie dużego procentu pracowników — **zastępstwo urlopowanych jest ogromnie utrudnione, a nie można dopuszczać do tego, aby ucierpiało na tym normalne funkcjonowanie instytucji, urzędów, biur i t.d.**

Biorąc to wszystko pod uwagę, Prezydium Rady Ministrów w okólniku swym poleca **takie rozplanowanie urlopów, aby były one równomiernie rozłożone w ciągu całego roku kalendarzowego.** (s)

Brawo siatkarki!

Mecz Polska-Czechosłowacja 3:1

Pierwszy międzypaństwowy mecz siatkówki żeńskiej zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem polskich zawodniczek nad reprezentacją Czechosłowacji. Polska drużyna pokonała swego przeciwnika w 4 setowej walce w stosunku 3:1. W drużynie Polski tylko w pierwszym secie znać było pewne zdenerwowanie, dalsze natomiast wykazały większe opanowanie zawodniczek. Wyróżniły się: Wojewódzka, Szczawińska i English. Pozostałe grały na poziomie. Widzów 1500 osób.

Druga porażka

YMCA (Gdańsk) w Łodzi

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej łódzka YMCA pokonała YMCA Gdańsk w stosunku 86:40 (34:13). Dla łodzian punkty zdobyli: Barszczewski 24, Maleszewski 18, Żyliński 16, Liminowicz 12, Dowgird 10, Kozłowski 6. Dla gości Markowski i Markiewicz po 11, Lelonkiewicz i Wężyk po 6, Tyszkiewicz i Markowski II po 3.

W Warszawie poznańska Warta pokonała niespodziewanie mistrza Polski AZS — Warszawa w stosunku 49:40 (25:21).

P. Konopka prezesem ŁKS

Na walnym zebraniu ŁKS odbytym w dniu wczorajszym dokonano wyboru nowego zarządu klubu. Prezesem został p. Konopka, wiceprezesami p. p. Szudziński, Cyll i inż Kowalski. Nagrodę dla najlepszego sportowca zdobył Czyżewski, uzyskując 1067 pkt. Na liście tej dalsze miejsca zajęli: Hogendorf, Włodarczyk, Baran, Olejnik, Stasiak, Pisarski i t. d. Zebranie zatwierdziło przedłożony preliminarz, opiewający na sumę 20 milionów zł. Przewidziane dochody: piłka nożna 12 milj., boks 4 milj., hokej 900 tys.

Śmieszna historia

Do zarządu Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, wybrany został p. Szymański, członek Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Wyboru walnego zebrania WOZK nie chce jakoś przyjąć do wiadomości klub, twierdząc, że nie ma do p. Szymańskiego, zaufania, i ma zamiar skreślić go z listy swych członków.

Historia ta jest więcej niż śmieszna. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów widocznie nie wie, że walne zebranie WOZK wybiera ludzi, do których ma zaufanie, a nie delegatów poszczególnych klubów.

Zwycięstwo godne mistrza

Świetny start pięściarzy ŁKS w finale mistrzostw Polski

Pięściarze ŁKS uzyskali w Gdańsku w pierwszym finałowym spotkaniu o mistrzostwo drużynowe Polski wspaniałe zwycięstwo, znacznie większe, niż należało oczekiwać, sądząc z nadchodzących wiadomości o nadzwyczaj starannych przygotowaniach i świetnej formie w jakiej mieli się znajdować „bombardierzy Wybrzeża".

ŁKS poczynał sobie bardziej skromnie, zapowiadał nawet niekompletny skład, ale chociaż pracował bez rozgłosu, tym niemniej jednak solidnie przygotowany stanął do walki. Tak się jakoś stało, że w ringu gdańskim znalazła się pełna ósemka pięściarzy ŁKS, by bronić zdobytego w roku ubiegłym zaszczytnego tytułu. Nikogo nie zabrakło — nawet Pisarskiego, o którego były największe obawy.

Pięściarzom Wybrzeża do kompletu brakowało Iwańskiego, poza tym nastąpiły tam pewne przesunięcia w drużynie, polegające na tym, że Lick, wiedząc iż nie ma czego szukać w walce z Niewadziłem, przeszedł do wagi półciężkiej, odstępując swe miejsce Mechlińskiemu. Ta zmiana nie dała gdańszczanom w efekcie nic więcej, jak dwie porażki.

Mocne punkty drużyny Milicyjnego KS to waga musza i lekka w której startował Antkiewicz. W tych kategoriach gospodarze odnieśli zwycięstwo zdobywając w sumie 4 punkty. Wynik 12:4 świadczy, że jednak ŁKS nic nie stracił ze swojej siły i wartości i jest bez wątpienia najpoważniejszym kandydatem do ponownego zdobycia mistrzostwa Polski.

Oto wyniki techniczne: KAMIŃSKI przegrał pojedynek z SOWIŃSKIM na punkty. W koguciej rutynowany STASIAK dał sobie radę z młodym GIGNALEM, zwyciężając go na punkty. W piórkowej MARCINKOWSKI rozprawił się z GOŁYŃSKIM. W lekkiej BONIKOWSKI nie miał wielkich szans w spotkaniu z ANTKIEWICZEM, toteż walkę przegrał.

Stan meczu brzmiał 4:4. gdy jednak na ringu ukazali się pięściarze cięższych kategorii, już Milicyjny KS nie miał nic do powiedzenia. OLEJNIK wypunktował zdecydowanie SKIERKE, PISARSKI raz jeszcze dowiódł że gdzie SZYMANKIEWICZOWI mierzyć się z nim. ŻYLIS był bardziej agresywny i odniósł zwycięstwo nad LICKIEM. Ukoronowaniem zwycięstwa ŁKS była porażka przez k. o. MECHLIŃSKIEGO w spotkaniu z NIEWADZIŁEM, który posłał go na deski w II rundzie.

Ostateczny wynik 12:4 dla ŁKS.

Piłkarze na boiskach

Zbliża się sezon — mnożą się mecze

Ligowa drużyna ŁKS rozegrała wczoraj w Zgierzu zawody towarzyskie z Borutą, wygrywając to spotkanie w stosunku 5:2. Do przerwy wynik był nierozstrzygnięty 1:1. Bramki dla ŁKS zdobyli: **Baran i Łącz** po dwie oraz **Patkolo** jedną. Widzów 3.000, sędziował p. Bira.

Szereg innych klubów zdecydowało się wczoraj na rozpoczęcie sezonu piłkarskiego. W Pabianicach **PTC** gościł łódzki **ZZK**. Kolejarze łódzcy wykazali zadziwiająco dobrą formę, gdyż wygrali to spotkanie w stosunku 5:3.

W Łodzi wyruszył na boisko zespół **KP Zjednoczone**, zapraszając na przeciwnika **PKS**. Zwycięstwo odniosła bardziej rutynowana drużyna Zjednoczone w stosunku 5:1, chociaż do przerwy zdołała strzelić zaledwie jedną bramkę. Gra była na poziomie, a obie drużyny wykazały dobrą kondycję.

Nie będzie II ligi piłkarskiej

Obrady walnego zebrania PZPN w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej z udziałem przedstawicieli 20 okręgów. Zebraniu przewodniczył red. Statter z Krakowa. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos przedstawiciele poszczególnych okręgów, przede wszystkim jednak delegaci Łodzi, Śląska i Krakowa. Zebranie odrzuciło projekt utworzenia II-ej ligi państwowej, i wybrało na kapitana sportowego P. ALFUSA, sprawującego funkcję kapitana sportowego śląskiego OZPN. Dokonano również wyborów do obsady wakujących w zarządzie mandatów.

W pierwszym dniu obrad ustalono również terminarz rozgrywek o puchar im. ś. p. Kałuży w sposób następujący: 6. 5. Kraków — Warszawa, Poznań — Śląsk, 8. 6. Kraków — Poznań, 10. 6. ŁÓDŹ — WARSZAWA, 29. 6. Warszawa — Poznań, 14. 7. Śląsk — Kraków, 1. 8. POZNAŃ — ŁÓDŹ, 8 lub 25 8. Warszawa — Śląsk i 19. 9. ŁÓDŹ — KRAKÓW.

Sprawę odwołania KKS — Poznań oraz szereg innych wniosków przekazano komisji do rozpatrzenia.

Bez Gumowskiego przegrał Gryf 14:2

Zwolennicy pięściarstwa zawiedli się nieco na wczorajszych zawodach Zjednoczone — Gryf. Przykrą niespodzianką był **brak Gumowskiego**, przeciwnika Kargiera. Gryf okazał się słabym zespołem i został rozgromiony w stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla gości odniósł w wadze piórkowej **Kurkowski**, bijąc na punkty **Michalskiego**. Poza tym **Kargier pokonał Licana, Czarnecki — Przybylskiego, Kaźmierczak — Pietrzaka**, a Szczepański **Kuchnańskiego. Martynilis** w pierwszej rundzie przez k. o. pokonał **Domańskiego**, przy czym ten doznał bardzo poważnej kontuzji ręki (podobno złamanie) a **Żochowski** w drugiej rundzie znokautował **Żelazkiewicza**. Dodać należy, że w wadze średniej **Przychodniak** uzyskał punkty walkowerem. W ringu sędziował **p. Czernik**. Na przyszłość KP Zjednoczone powinno dobierać sobie lepszych przeciwników.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 jeden z najcelniejszych utworów francuskiej literatury awangardowej „Noce gniewu" A. Salacrou

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19.15 „Damy i Huzary", wszystkie miejsca wyprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dnie powszednie i w niedzielę na popołudniówkę. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1 — Ostatnie dni „WGLĄD W RZĄD". Pocz. o godz. 19.30 tel. kasy 272-70.

TEATR „OSA". Zachodnia 43. tel. 140-09.

Dziś i codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 premiera: „Coś się zaczyna...".

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Kina

ADRIA — „Gospoda Świąteczna".
BAŁTYK — „Niepotrzebni mogą odejść".
BAJKA — „Jasne Łany".
GDYNIA — „Gospoda Świąteczna".
HEL — „14 Lipca".
MUZA — „Konik Garbusek".
POLONIA — „Wieczna Ewa".
PRZEDWIOŚNIE — „As Wywiadu".
ROBOTNIK — „Ludzie i manekiny".
ROMA — „Noc grudniowa".
REKORD — „Znachor".
STYLOWY — „Skradziona Sława".
ŚWIT — „Skarb Tarzana".
TĘCZA — „Skradziona Sława".
TATRY — „Szary Lord".
WISŁA — „Mężczyźni w jej życiu".
WOLNOŚĆ — „Kulisy Wielkiej Rewii".
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy".
ZACHĘTA — „Na tropie zbrodni".

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegl. prasy stołecznej, 12.13 Muzyka, 12.25 Pieśni K. Szymanowskiego, 12.50 „Poradnik dla wsi", 13.00 „Na swojską nutę", 13.20 **Przerwa**, 14.00 W. A. Mozart — Serenada c-moll, 14.30 „Likaon-Mary" pog. dla dzieci, 14.50 (Ł) Piosenki rosyjskie Aleksandra Wertyńskiego, 15.10 (Ł) „Zwiedzamy muzeum prehistoryczne w Łodzi", 15.20 (Ł) Wiadom. lokalne, 15.25 (Ł) Rozmaitości, 16.00 Dziennik. 16.20 (Ł) „Zagadka muzyczna" 16.40 Audycja dla młodzieży, 17.00 Koncert. 17.30 „Przegląd tygodnia" 17.45 RUL. Atomy i drobiny", 18.00 Aud rozrywkowa. 18.45 Kwadrans prozy. 19.00 Muzyka, 20.00 Dziennik. 20.30 — 20.50 — 21.00 „Dawna muzyka polska", 21.35 „Przy głośniku", 21.40 Muzyka taneczna. 22.25 Utwory fortepianowe. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I-sza). 22.58 (Ł) Omów. programu lokal. na jutro. 23.00 Ostat wiadom., 23.15 Progr. na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II-ga). 0.01 Zakończenie audycji i **Hymn**.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI

D—018268

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, **Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"**

Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112 60.

Prenum miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.